Nr. 159. Dnia 20 Lipca 1872 r. Sobota. Dnia 8 (20) Lipca 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Expedycję Rsr. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłanedo Redakcji nie zwracają się

Dziś: SS. Eljasza, Pror. i Czesława.
Niedziela: 9 po Św. SS. Daniela i Praksedy
Poniedziałek: S. Marji Magdaleny.
Wtorek: S. Apolinara Bisk. Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 4 | Długość dnia godzin 16 minut 4
Zachód „ „ 8 „ 8. | Ubyło „ „ — „ 39.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sroda: S. Krystyny Panny Męcz.
Czwartek: S. Jakóba Apostoła.
Piątek: S. *Anny Matki N. P. M.*
Sobota: S. Natalji P. M. i Pantaleona.

— Jutro w kościołach: Panny Marji na Nowem-Mieście, Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, tudzież w kościele S-go Józefa, Oblubieńca Najśw. Panny Marji, na Krakowskiem Przedmieściu, jako w dalszym ciągu oktawy uroczystości Skaplerza S-go, odprawiać się będą Nabożeństwa odpustowe.

— Nabożeństwo wczorajsze na cześć S-go Wincentego à Paulo fundatora wielu instyt. dobroczyn. odprawiane w kościele S go Krzyża, zakończonem zostało uroczystemi Nieszporami, celebrowanemi przez JX. Brzezikowskiego, w czasie których słowo Boże zastosowane do uroczystości, głosił JX Dębski, poczem miała miejsce solenna procesja, na czele której postępowały dziewice biało przybrane z chorągwią wyobrażającą uroczystującego patrona z jednej, a świętą Filomenę z drugiej strony, kiedy najmłodsze z nich w czasie całego pochodu procesjonalnego słały kwiat przed Najświętszym Sakramentem, którym celebrujący po dwakroć udzielał błogosławieństwo zebranym tu pobożnym.

— Jutro w kościele S go Marcina przy ulicy Piwnej, odprawioną zostanie przed ołtarzem S tej Tekli wotywa kwartalna z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Pojutrze kościołek S-go Kazimierza na Tamce, obchodzić będzie uroczystość S-go Wincentego à Paulo Nabożeństwem odpustowem.

— Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu 22 maja 1872 roku, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra finansów w 23 grudnia 1870 roku za Nr. 1,419 (z departamentu dochodów stałych) o przekształceniu podatku podymnego i o wprowadzeniu podatku gruntowego w miastach, zamienionych na mocy ukazu z 1 czerwca 1869 r. na osady, uchwalił: 1) Projekt przepisów o poborze podatku podymnego i gruntowego w osadach gubernij Królestwa Polskiego przedstawić do Najwyższego uznania i zatwierdzenia Jego Cesarskiej Mości. 2) Po nastąpieniu zatwierdzenia pomienionego projektu, poruczyć ministrowi finansów: a) wprowadzenie w wykonanie pomienionych przepisów w osadach gubernij Królestwa Polskiego w takiem stopniowaniu, jakiego będzie wymagało zebranie co do tych osad wiadomości, niezbędnych dla obliczenia norm podatków; i b) wydanie rozporządzenia, ażeby w miarę wprowadzenia w wykonanie nowego rozkładu podatków w osadach, zaprzestane było pobieranie takowych od mieszkańców na poprzednich zasadach podatku podymnego według normy miejskiej i kontyngensu liwerunkowego; przyczem, mieszkańcom osad, normy których według nowego rozkładu okażą się mniejsze od poprzednich, zaliczyć na rachunek przyszłych opłat przewyżki, jakie wpłynęły od 1 stycznia 1870 roku.

Najjaśniejszy Pan, na protokóle komitetu 1 czewca 1872 roku, raczył napisać własnoręcznie: „*Wykonać*" przedstawiony zaś przy nim projekt przepisów o poborze podatku podymnego i gruntowego w gubernjach: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałkskiej i siedleckiej uzyskał w tymże dniu Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zatwierdzenie. (D. W.)

— Minister oświecenia publicznego z względów wyłuszczonych w przedstawieniu kuratora okręgu, pod 3 czerwca r. b., upoważnił do powierzenia kierownictwa na mającym nastąpić w warszawskich kursach pedagogicznych zjeździe nauczycieli elementarnych, naczelnikowi warszawskiej dyrekcji naukowej, rzeczywistemu radcy stanu *Popowowi*. (D. W.)

— Imienny Najwyższy ukaz, z 29 czerwca. Przychylając się do najpoddańszej prośby warszawskiego komendanta, zaliczonego do piechoty armji, jenerał-lejtnanta Konstantego *Rozwadowskiego* — Najmiłościwiej dozwolone zostało jemu, Konstantemu, dwóm jego braciom Włodzimierzowi-Władysławowi (dwóch imion) i Aleksandrowi, oraz mężowi jego córki, pułkownikowi pułku ułanów łejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości *Paszczence-Rozwadowskiemu* — nosić wraz z ich potomstwem tytuł hrabiowski. W skutku tego rozkazano senatowi rządzącemu przysposobić dla hrabiów Rozwadowskich i Paszczenki Rozwadowskiego, ustanowiony dla godności hrabiowskiej dyplom i złożyć go Jego Cesarskiej Mości do podpisu. (D. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego, z 26 czerwca r. b., wydelegowany został zagranicę w celu naukowym—profesor instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, asesor kolegjalny *Richter*, od 1 lipca do 1 sierpnia 1872 r. (D. W.)

— *Departament telegrafów* obwieszcza w *Gońcu Urzędowym*: Dla zapobieżenia nieporozumieniom przy przesyłaniu depesz, adresowanych do *m. Aleksandrowa* (w gubernji warszawskiej), stacja telegraficzna w tem mieście, została nazwana „Aleksandrów Graniczny," dla odróżnienia jej od innych podobnego nazwiska stacji. Departament telegrafów podając o tem do wiadomości publicznej, wzywa wysyłających depesze, aby przy ich pisaniu do adresu „Aleksandrów," dołączali „Graniczny." (D. W.)

— (g) — Kto może ucieka na wieś przed upałem i kurzawą warszawską. Ci, którzy muszą pozostać w mieście (jest ich więcej) szukają ogrodów, miejsc wreszcie, gdzie zieleni się choć kilka ździebeł trawy, rośnie choć jedno drzewko, i choć jeden wróbel melancholijnie świergocze.

Prawda każe wyznać, że nawet o takie *fragmenta* poematu natury, trudno w Warszawie.

Z ogrodów najliczniej uczęszczany Saski. Tłumno tam od rana do zmroku. A nawet o *szarej godzinie* najtłumniej. Zdarzają się tak zapaleni ogrodo-mani, że nie ustępują przed grzechotką stróża. Unikając bacznego oka służby, kryją się oni w gąszcz i śpią na świeżem powietrzu, pośród drzew i kwiatów. Marzenia ich muszą być rozkoszne.

Jeszcze słówko o ogrodzie i *à propos* ogrodu.

Ma on jedną wadę kardynalną: jest zbyt *fashionable*. Kobiety chodzą po nim strojne zbytkownie i sztywne jak figury z żurnala. Na twarzy noszą uśmiech zimny i pół-szyderski. Rozmowy ich podobne są do powtarzania zadanych lekcji. Zachwyt wzbroniony tam pod karą śmieszności. „Ah!" i „oh!" wykreślone ze słownika na zawsze.

Sztywność taka, jest chorobą moralną.

Choroba to nie dzisiejsza. Trapi ona ród niewieści już od bardzo dawna. Ona to zaprowadziła modę złotych kajdanków, któremi kobiety kartagińskie pętały nóżki gwoli temu, żeby chód ich miał powagę i majestatyczność. Ona wymyśliła pudrowanie włosów i układanie ich nakształt wieżyc chińskich. Ona jest matką *tiurniury*. Ona kobietę „arcydzieło stworzenia" przekształca.... w drewnianą lalkę barwnemi gałgankami upstrzoną.

Śmieszna w córkach Ewy, w stokroć jeszcze naganniejszą jest, gdy opanuje przedstawiciela siły — mężczyznę. A jednak (proh pudor!) ludzkie oczy muszą oglądać tę rzecz wstrętną. Iluż młodzieńców, krochmalnych taką powagą, przesunęło się przedemną w alejach Saskiego ogrodu! — Oto ich cechy: wzrok oszklony, szyja zaciśnięta w białą obróżkę, ręce spętane futerałami ze skóry. Idąc, patrzą prosto przed siebie. Do nieba nie wolno im oczu podnieść. Pod batystowym pancerzem, serca ich biją wolniutko. *Piano e sano.* Hasło ich: żadnych wzruszeń!

Odwracam oczy. Dziatwo, przyszła władczyni świata, do ciebie idę. Ty mi rozgrzejesz serce obrazem duszy nieskrępowanej. W twoich źrenicach błękitnych odnajdę niebo. Twoje usta z korala będą mi przypomnieniem snów różowych...

Niestety! Widmo rozczarowań wszędzie mnie ściga.

Jakież to dzieci znalazłem?

Posłuchajcie.

Na ławce rozpierając się *po pańsku*, siedziały dwie elegantki.

Jedna, brunetka, z pełnemi żaru oczami, miała na głowie fantastyczny kołpaczek, przystrojony kwiatem kaktusu. Suknia jej i wszystkie akcesorja stroju, były artystycznie zastosowane do barwy oczu, włosów i cery, ciemnej jak u Wenetki. Czarny aksamit, jakieś gazy obłoczne koloru oranżowego i kilka kwiatków mocno ponsowych — to były składowe części ubrania. Paluszki więziła w białych rękawiczkach. Na ławce przy niej leżał wachlarz i bukiecik.

Druga była blondynka. Stroiły ją barwy: biała i modra.

— Emciu — mówiła brunetka, w twojem *vêtement* niema za grosz gustu. Jabym wstydziła się wyjść w niem na ulicę, Czy zawsze robi ci ten *fuszer* Igłowski?

— Tak jest!—westchęła Emcia z nieudanym smutkiem—tak jest niestety. Mama jest do niego *uprzedzona*. Mówiłam, *perswadowałam*, że daleko lepiej oddać suknię do magazynu, bo choć się drożej zapłaci, to za to będzie *szyk* prawdziwy. Gdzietam! Mama *uparła się* i postawiła na swojem...

— Ah, *te* mamy! — zakończyła sentencjonalnie tamta.

*Uwaga.* — Brunetka miała lat *dziesięć*, blondynka *osiem*.

Tu—kropka, choć właściwszym były—domyślnik.

## Wiadomości miejscowe.

= W czwartek d. 18 b. m. odbyła się wizyta jeneralna w obhronie IX imienia X-dza Baudoina przy ulicy Piwnej Nr 113. Dzieci obecnych było 188. Nagrody w kompletnych ubiorach: bluzach, kaftanikach, fartuszkach, kołnierzykach i książkach otrzymało 67 dzieci. Wszystkim zaś rozdano bułki i pierniki kosztem Opiekunki prezydującej. Ochrona ta zostaje pod opieką Rady której skład następujący: Opiekunka prezydująca Karolina Rostworowska. Opiekunki: Brodzka Teodezja, Brzezińska Teofila, Dembowska Eleonora, Dudrewicz Wiktorja, Elsner Amelja, Jaroszyńska Henryka, Kucz Zofia, Lesser Stanisławowa, Lion Justyna, Łubieńska Anna, Mrozowska Julja, Puchalska Marja, Stadnicka Adela, Stanisławska Paulina, Stadnicka Michałowa, Sulatycka Bronisława, Szuster Julia. Opiekun i Sekretarz Rady Gautier Jan. Opiekunowie Paprocki Ludwik, Gregorowicz Jan Kanty. Członkowie Rady Dr. Wilczkowski Witalis, Dr. Karwowski Henryk, Górski Konrad Kasjer Rady.

= W dniu 21 lipca 1775 r. umarł Szymon Czechowicz malarz przeżywszy lat 87. Pogrzebano go w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej.

= Wspominaliśmy już w piśmie naszem o „Marszu żałobnym poświęconym cieniom ś. p. Stanisława Moniuszki" kompozycji p. Ksawerego Syrewicza, złożonym w Redakcji naszej na sprzedaż dla powiększenia funduszu zbierającego się na pomnik dla zgasłego Mistrza. Marsz ten należy do najozdobniejszych wydań jakie wyszły z litografji pana Müllera. Na okładce jego znajduje się portret Moniuszki, odznaczający się wielkiem podobieństwem i ozdobiony stosownem otoczeniem. Przypominamy to tym osobom, któreby życzyły się przyczynić do powiększenia funduszu na pomnik.

= Pamiętniki Dawisona b. aktora teatrów tutejszych mają być drukowane niezadługo w odcinku Gazety Warszawskiej. W pamiętnikach tych ma być wiele prawdy o teatrach i ich kierownictwie.

= Józef Wieniawski ukończył niedawno kompozycją większych rozmiarów. Jest to „Wielki koncert" na fortepian z akompaniamentem orkiestry. Zamierzywszy dedykować go królowi belgijskiemu poczynił stosowne kroki do uzyskania na to pozwolenia. W odpowiedzi na swą w tej mierze odezwę otrzymał zawiadomienie za pośrednictwem sekretarza królewskiego, iż król dedykacją tę „z wielką przyjemnością przyjmuje".

= W przeciągu trzech wieczorów ubiegłych widzieliśmy w Eldorado, Alhambrze i Tivoli, aż trzech Franciszków Moorów. Do ideału potworności i grozy stworzonego w młodzieńczej wyobraźni Szyllera, zbliżał się wszakże jeden tylko, grający tę rolę w Tivoli — pan Zaremba. Już raz, mówiąc o przedstawieniu Keana, zauważyliśmy, że jestto artysta inteligentny, a dziś powracamy do tego poglądu z większym jeszcze naciskiem. Wzorem dla wszystkich Franciszków rozsiewających postrach i grozę na scenach prowincjonalnych, jest zawsze i wszędzie Królikowski, — ale jakże niedołężne, jak wypaczone, jak płaskie bywają nieraz te kopje! Co do p. Zaremby, nie możemy powiedzieć, aby był zupełnie oryginalnym, ale naśladownictwo jego przyjmuje tylko główny zarys, — treść poglądu artysty na postać. Na tem ogólnie pochwyconem tle, p. Zaremba umie rysować szczegóły własne, samodziel-

nie pomyślane, a z całością traktowania zupełnie zgodne.— Dowiódł tego szczególniej w scenie z Hermanem, (akt 4) która na przedstawieniach w teatrze warszawskim, była zawsze wypuszczoną. Od takiego naśladownictwa, polegającego na *przejęciu się* duchem pomysłu, a nie na *przyjęciu* niewolniczem pewnych charakterystycznych poz i poruszeń,— jeden krok tylko przedziela indywidualne traktowanie roli, wgłębianie się w daną postać samodzielne.— Na zrobienie tego kroku p. Zaremba długo się zapewne nie zdobędzie. jeżeli nie zmienią się warunki, w których dotąd zostaje, jeżeli będzie musiał grać rolę z naturą swych zdolności niezgodne i ukazywać się na scenie, po powierzchownem zaledwie zapoznaniu się z tem, co ma przedstawiać.

= PP. starsi zgromadzenia kupieckiego w m. Kaliszu, wraz z niektórymi kupcami wystąpili do Władzy z projektem urządzenia szkoły dla subjektów i uczniów kupieckich. Dokładny program szkoły tej nie został jeszcze ułożony, ale samej już myśli, przynoszącej chlubę jej twórcom, przyklasnąć wypada.

= W Nr. 156 „Kurjera Warszawskiego“ podaliśmy wiadomość o szerzącej się w niektórych okolicach kraju tutejszego, zarazie racic i pyska, pomiędzy bydłem.

Zaradcze na tę chorobę środki i sposób ochronienia od niej bydła, podał Dyrektor tutejszej szkoły weterynaryjnej, pan Seifman — w dość obszernym artykule, pomieszczonym w Numerze 26 „Zorzy.“ Przedewszystkiem należy czysto i sucho utrzymywać bydłu nogi i jamę pyskową, a za podściół używać miękką i suchą podściółkę. Za pokarm zaś dawać świeżą i miękką trawę, albo poiło z mąki, otrąb, z dodatkiem nieco soli kuchennej; przyczem wytrzyskiwać kilka razy na dzień jamę pyskową lekkim odwarem z nietłuczonych nasion lnianych, a później, jeśli wypływa z pyska ślina cuchnąca, to naparami aromatycznemi z szałwji, mięty, z dodaniem części octu. Dolne części nóg, obok moczenia ich dwa razy na dzień w takim, jak wyżej, klejkim odwarze, obwijają się z początku płatami moczonemi również w odwarze z nasion lnianych, a później w miarę zmniejszania się bólu, jeżeli się spostrzega powierzchownone owrzodzenie, obwijają się płatkami moczonemi w wodzie gulardowej.

Wreszcie naczynia, w których poiło się daje, bardzo czysto utrzymywać należy.

= W osadzie Proszowicach, w powiecie miechowskim otwartą została kassa pożyczkowo-oszczędności z kapitałem zakładowym wynoszącym 3,000 rs.

— Z powodu przeniesienia Ochrony 15-tej z domu Nr 1087 G. do domu przy tejże samej ulicy Marjańskiej N. 1216 b. nowy 1, Kassa groszowa N. 14 przy tejże ochronie mieszcząca się również pod tenże N. 1216 B. przeniesioną została, i czynności swoje odbywać będzie w każdą niedzielę od godz. 4-tej do 6-tej popołudniu.

— *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.* — W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 29 czerwca (11 lipca) r. b. Nr. 2669, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: Adolf Meyer Nr. 1754 *U. W. X.* Marszałkowska, rs. 9,00, Emiljan Lelowski Nr. 295 Ślepa i Nr. 525 Podwale, rs. 20,000, Wolf Fenigstein Nr. 963 Targowa, rs. 3,400, Jan Bloch Nr. 1066*O* Królewska i Marszałkowska rs. 25,000, Stefan Dyzmański Nr. 497*A* Podwale, rs. 70,000, małż. Szelążek Nr. 2,402*B* Nowolipki rs. 7,000, Józef Jezioranski Nr. 903*A* Chłodna, rs. 7,000, Teodora Mińska Nr. 110 Piwna, rs. 3,000, Szmul Kalwary Nr. 2327*A* Pawia, rs. 2,500, Szmul Kalwary Nr. 2356 Pawia, rs. 2,500, Jan Reszke, dodatkowo do otrzymanej już pożyczki rs. 30,000, Nr. 625 Kozia, rs. 18,000.

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Z powodu półrocznej rewizji, Kassa Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego od dnia 8 (20) do 19 (31) lipca r. b. wypłat uskuteczniać nie będzie‘ wpływy zaś przyjmowane będą w kasie Dyrekcji Szczegółowej Warszawskiej.

*Kurator Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Otrzymawszy na fant do loterji odbyć się mającej na korzyść Domu Schronienia obraz olejny dawnej szkoły włoskiej, wartości około rs. 150, poczytuję sobie za miły obowiązek, za łaskawy dar oświadczyć bezimiennemu ofiarodawcy uprzejme podziękowanie imieniem starców i sierot powierzonego mi zakładu.

*H. Nussbaum.*

*Targi Warszawskie z dnia 19 Lipca, (Piątek).*

Mięso wołowe kop. 13 funt, cielęcina k. 13, świnina kop. 13, baranina kop. 9 przednia, 12 k. zadnia, żyto od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 80 korzec, pszenica od rs. 8 kop. 10 do rs. 8 k. 70, Jęczmień rs. 4 k. 20 korzec, owies od rs. 2 k. 40 do rs. 2 k. 55, korzec, gryka od rs. — k. — do rs. — k. —, proso od rs. — kop. — do rs. — kop. —, groch polny rs. 6 kop. 40 czetw., cukrowy rs. 8 kop. — czetwiert, fasola rs. 13 kop. — czet., rzepa k. —, rzodkiewka kop. —, siemię lniane rs. 1 k. 60 pud, konopne rs. 1 kop. —, mak rs. — kop. —, chmiel rs. 15 kop. — pud, siano od 25 do 30 kop. pud, słoma od kop. 15— do 17 k., kartofle od rs. — k. — do rs. — k. 90 korzec, buraki rs. — kop, — korzec, marchew rs. — kop. — korzec, cebula świeża wiązka k. 5 pęczek, — czosnek k. 12½ funt, sól kop. 2½ funt, kasza pszenna rs. 20 kop. — czetwiert, jęczmienna rs. 8 kop. 40 owsiana, rs. 9 k. —, perłowa rs. 15 k. —, gryczana rs. 10 kop. 50, manna kop. 15 funt, mąka żytnia rs. 6 k. 50 czetwiert razowa, pszenna rsr. 2 k. 20 pud, gryczana rsr. — kop. 80 pud, kartoflana rs. 3 kop. — pud, chleb żyt. 2¼ kop. f., sitni kop. — f., pytlowy 4 kop., chleb biały 6 kop., sarna rs. — kop. —, zając rs. — kop. —, głuszec rs. — k. —, kuropatwa rsr. — k. —, raki od k. 30 do rs. 1 k. 20 kopa, kura kop. 60, kurczęta kop. 45 para, szparagi k. —, kapusta świeża kop. 5 główka ładna, kwaszona kop. — pud, włoska kop. —, otręby żytnie kop. 50 pud, otręby pszenne kop. 40, śledzie sr. 1 kop. 50 kopa ulików, jesiotr kop. 22½ funt, szczupak żywy k. 30 funt, sandacz k. — leszcz k. 20 śnięty, ogórki kop. 11 kopa, jagody czarne kop. 5 kwarta, jajka kop. 82½ kopa, mleko niezbierane kop. 6 kwarta, śmietana kop. 25 kwarta, śmietanka k. 15 kwarta, masło solone kop. 25 f., niesolone k. 30 f., słonina świeża k. 20 funt‘ solona kop. 22, sadło kop. 22½, topione kop. 26 funt, spirytus od rs. 6 k. 90 do rs. 7 k. 80 wiad., wódka 10-tej próby rs. 4 kop. 90 wiadro, wódka 6-ej pr. szumówka rs. 3 kop. 40 wiad., ocet piwny k. 20 garniec, winny k. 30 g., świece łojowe k. 19 funt, stearynowe k. 28 f., węgle kamienne krajowe k. 90 korzec, węgle kamienne zagraniczne rsr. 1 korzec, węgle kam. angielskie rs. —, koks rs. —, nafta galicyj. k. 67½ gar., amerykańska rs. kop. 75 gar., cement krajowy Portland rs. — k. —, beczka, cement krajowy Roman rs. — k. —, cement angielski Portland rs. — k. —, cement angielski Roman rs. — kop. —, piwo zwyczajne rs. — kop. — bawarskie wiadro rs. 1 kop. 5, olej konopny —, rzepakowy k. — f., żelazo kute rs. 2 k. — pud, miedź rs. 14 k. — pud, kaszka drobna rs. 17 k. — czet., mąka pszenna mątowa rs. 3 k. — pud, kasza orkiszowa rs. 9 k. — korzec, kasza jaglana rs. 16 k. — czetwert, mąka żytnia pytlowa chlebowa rs. 1 kop. 20 pud, szczupak śnięty kop. 15 funt.

W cyrkule Zamkowym, mularze: Teofil Buchenek i Piotr Lange, pracujac przy odnawianiu domu Nr 10 na ulicy Źródłowej, w skutek oberwania się wiszącej drabiny na której stali, spadli na bruk i pierwszy z nich złamał sobie nogę prawą, drugi zaś stłukł krzyż, obydwóch odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus; winny w nienależytem urządzeniu drabiny, ulegnie karze podług prawa. (G. P.)

— W ciągu upłynionego tygodnia t. j. od dnia 25 Czerwca (7 Lipca) do dnia 2 (14) Lipca roku bieżącego, aresztowano w Warszawie przez Policję żebraków i włóczęg osób 69, z których zatrzymano w areszcie policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 27, odesłano do domu przytułku i pracy 9, do miejsca urodzenia 19, do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci —, do szpitali 1, do domu przytułku starców i kalek —, do wydz. śled. 1, do Sądu Poprawczego przy Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra —, uwolniono 12. (G. P.)

— W d. oneg. znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 361; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. 350; w cyrku Salamońskiego —; w Eldorado 416; w Alhambra 1207; w Alkazarze 492; w Tivoli 312; w Teatrze Rappo —.

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kob. 1, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męż. 6, kob. 6, dzieci 15, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż. —, kob. 2, dzieci —; na cment. starozak. męż. 2, kob. 1, dzieci —. (Gaz. Polic.)

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 891, wyjechało 912. (G. P.)

---

= W dzienniku *Kijewlanin*, professor Rogowicz donosi, że przy skopaniu wału Jarosława w Kijowie, z południowej jego strony, dostrzeżono 6 ścian bali dębowych i sosnowych, co się okazuje z szczątków zmurszałego drzewa, podobnego do węgla burego. Na północnej stronie wału, w jego przecięciu, u samej podstawy znaleziono 10 wozów kamieni średniej wielkości, używanych prawdopodobnie do odpierania oblegających. Druga część wału, przylegająca pod kątem prostym do pierwszej, wysokości do 6½ sążni, miała formę nieregularną i składała się z drewnianych ścian, gliny i czarnoziemu; w jednej i drugiej części dostrzeżono dziury, skierowane pochyło do zewnętrznej strony wału. Według zeznania robotników, w niektórych z nich znajdowano kawałki ołowiu. W obydwóch skopanych częściach wału na rozmaitej głębokości od jego wierzchołka i powierzchni, szczególnie zaś przy jego wierzchołku, znaleziono w znacznej ilości ołowiane bryły różnej formy, różnej wagi i wielkości. Starożytność tych brył, obecnie z powodu braku innych danych, bardzo trudno objaśnić. Czy służyły te bryły do obrony w kształcie roztopionym — te kwestje zapewnie zostaną rozstrzygnięte przy dalszem badaniu. Massy te znaleziono w stronie przeciwległej od Kijowa i przeważnie przy samym wierzchołku na rozmaitej głębokości; przy podstawie zaś wału nie były znajdowane, coby wskazywać się zdawało, iż są to pociski rzucane przez oblegającego. Wnosząc z kawałków ołowiu, jakie panu Rogowiczowi udało się nabyć w liczbie 20, od robotników i od drobnych handlarzy starem żelaztwem, na padolskim targu, waga ich wynosiła od 5ciu funtów do 1go puda 19 funt. Większa część znalezionego ołowiu została sprzedana na Padole garncarzom. Niektóre z nich mają formę z jednego końca płaską, a z drugiego ostrokręgową; na tym końcu spostrzega się dziurkowatość i kawałki węgla, co wskazuje sposób ich odlewania lub topienia w formach, podobnych do zwyczajnych garnków lub dzbanków; inne mają formę prawie walcowatą, zaokrągloną w obydwóch końcach; często spotykają się także w formie wałeczków lub w kształcie kul i walców ze ściśle zbitych grubych arkuszy ołowianych; przy samej powierzchni wału znaleziono rozwinięte arkusze ołowiane i dziurkowatą massę ołowiu, pochodzącą od wylewania roztopionego ołowiu na mokrą ziemię. Podobnych mass ołowianych znaleziono w wale podłużnym bez porównania więcej niż w poprzecznym. Na znacznej głębokości od powierzchni wału znajdowano głowy i całe szkielety ludzkie bez szczątków trumien; znaleziono także cegły takiej formy, jakie znajdują się w szczątkach bramy Złotej i cerkwi Śtej Ireny.

---

✝ W przyszły poniedziałek, to jest dnia 22 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Magdaleny z Lipińskich **Piskorskiej**, odprawioną będzie za spokój jej duszy, o godzinie w pół do dziesiątej z rana, w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, Wotywa, na którą pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

✝ W dniu 22 b. m., to jest w poniedziałek, jako w pierwszym dniu imienin ś. p. Marji-Magdaleny z Rougetów **Bobakowskiej**, odprawiać się będzie w kościele Narodzenia N. Marji P., na Lesznie, o godzinie 8mej rano, Wotywa żałobna, na którą pozostałe dzieci, w nieobecności ojca, zapraszają Krewnych i Znajomych. —7235—

✝ Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Salomei z Pudłowskich **Olszewskiej**, odprawione zostanie w dniu 23 b. m. we wtorek w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 9-ej z rana; na które to nabożeństwo, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —7224—

✝ S. p. Apolinary **Paszkowicz**, emeryt, przeżywszy lat 79, w d. 18 b. m. przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz Powązkowski odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 6-tej wieczorem. —7174—

✝ W Kaliszu umarł Juljusz **Bidermann**, przeżywszy lat 17.

✝ Zmarli: W Płocku, Konstanty **Mostowski**, były obywatel ziemski; a w m. Zamościu Marja **Kaczorowska**.

✝ W tak ciężkiej boleści, jaką Wszechmocny raczył nas dotknąć, rozłączając w tym życiu, z najprzykładniejszą żoną i matką ś. p. Zofią z Głowińskich **Trautz**, błogiego zaiste w naszym smutku doznaliśmy wrażenia, widząc tak liczne koło osób jej życzliwych.

Poczytując sobie za święty obowiązek, składamy swe najszczersze podziękowanie Szanownemu Dyrektorowi Rosłońskiemu i jego kolegom, którzy powodowani czystem sercem, zechcieli odśpiewać mszę, podczas żałobnego nabożeństwa, w parafji Przemienienia Pańskiego za spokój duszy ś. p. Zofji, również i tym którzy towarzyszyli zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku. Oby Wam Bóg wynagrodził wasze czyste chęci, oddalając ciosy, jakie nas dotknęły.

=7225— *Ojciec z Dziećmi.*

✝ Stroskany Ojciec wraz z rodziną składają serdeczne podziękowanie tym, którzy raczyli towarzyszyć odprowadzeniu zwłok ś. p. Gustawa Adolfa **Stenz** dnia 17 b. m. na miejsce wiecznego spoczynku a przedewszystkiem Kolegom i Przyjaciołom zmarłego; którzy go na własnych barkach ponieśli do grobu.

—7226— Adolf *Stenz.*

---

**BIURO INFORMACYJNE**

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia. (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

| Nr domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 87*b* | Praga: Dziwna | Swika Jan | Żona chora, lat 72. |
| 291 | Praga: Sprzeczna | Rajkowski A. | Oboje starzy i chorzy. |
| 3 | Wróbla | Nowak Ignacy | Lat 72, żona kaleka na nogi. |
| 23 | Bednarska | Wilhelmina B. | Lat 83, chora na oczy. |
| 12 | Ogrodowa | Niemira Kaz. | Oboje starzy i chorzy. |
| 6 | Bracka | Eugenja K.... | Od lat 6-u nie wstaje z łóżka. |
| 15 | Hoża | Kalinowska J. | Wdowa dz. dr. 3-je, dwoje ch. |
| 4 | Fabryczna | Holler Mar. | Wdowa, dz. dr. 3-je jedno cho. |
| 79 | Czerniak. | Bartosiewicz | Mąż chorowity dz. ch. czworo. |
| 8 | Dunaj W. | Szmigielska P. | Chorowita dzieci ch. troje. |
| 7 | Czarna | Grünfogel L. | Lat 62, żona kaleka dz. 5-ro. |
| 7 | Czarna | Retter Abr. | Oboje starzy i chronicz. cho. |
| 151 | Praga: Targowa | Woelner M. | Wdowa, dzieci chorych 5 ro. |

**SPOSTRZEZENIA**
**w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.**

| | barometr milim. | termometr R. stopni | wilgot. powietrza % | kierunek wiatru i stan nieba |
|---|---|---|---|---|
| wcz. o g. 9 wie. | 755.0 | + 13.2 | 70 | półn. zachodn. pogoda |
| dziś o g. 7 rano | 755.5 | + 12.6 | 66 | „ |
| „ o g. 1 z poł. | 756.0 | + 14.2 | 59 | „ |

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Najmniejsze ciepło st. + 10.0; Największe ciepło st. + 22.5

## Kronika zagraniczna.

✕ W Krynicy, według ostatniej listy, wydanej w dniu 7 b. m., znajdowało się 758 osób.

✕ *Z Poznania 17go Lipca.*— Od kilku dni pomimo pory, w której większość majętniejszej zwłaszcza publiczności po-za obrębem miasta lub w odleglejszych okolicach szuka odpoczynku i pokrzepienia sił nadwątlonych, miasto nasze ożywiło się niezwykłą liczbą zamiejscowych gości. Przyczynę tego nagłego napływu przybyłych w mury Poznania, przypisać należy jedynie gościnnemu występowi pana Jana Królikowskiego, artysty teatrów warszawskich. Wśród przepełnionego teatru, żywych oklasków i uniesienia, pan Królikowski grał wczoraj rolę „Franciszka Moora“.—Pojutrze wystąpi po raz drugi w dramacie: „Narcyz Rameau“.

✕ Kierownictwo budującego się obecnie w Poznaniu teatru polskiego, powierzonem zostało panu Komianowi, Dyrektorowi teatru w Krakowie.

✕ Lenartowicz powrócił z Viareggio z kuracji do Florencji i pracuje nad kilku rzeźbami, które zamiesza wysłać na przyszłoroczną wystawę w Wiedniu.

✕ W Szczawnicy przebywa obecnie do 1,000 osób. W tych dniach ma tam urządzić koncert panna Teresa Brzechffa; b. artystka opery warszawskiej.

## Przegląd Polityczny.

Gambetta w mowie swej na uczczenie d. 14 lipca 1789 roku zwracał się głównie do ludności miejskiej, która do Laferté przybyła aż z pod Blois, z okolic oary. Zebranych było uczestników bankietu 1500; eszcz a po części i nietaktowna postawa ministra spraw wewnętrznych, który okólnikami swemi dał do zrozumienia, że na bankiet patrzeć będzie przez szpary, ale go niepozwala wyraźnie, sprawiły że zebranie nie mogło być liczniejszem. Wrażenie w umysłach obywateli rolników zostawione, nie prędko się zatrze.

Gambetta w sposób umiarkowany i przystępny wyładał im przewagę zasady, którą sam reprezentuje nad dążeniami przeciwnemi. Sprawa republikańska odniosła ze słów tych pożytek, o ile się wywód Gambetty do rozpowszechnienia pojęć i przytłumienia niechęci przyłożył. Jako dzieło krasomówcze, jako objaw inteligencji i woli politycznej, mowa Gambetty, pomimo pochwał dzienników paryzkich nie stoi tak wysoko, aby ją z mową w Angers, z listem do dziennika w Langres porównywać było można. Dzienniki socjalistowskie srożą się niezmiernie i na p. Thiersa na Gambettę. Uważają ich za ssolidaryzowanych ż, sprzysiężonych na wszystkie zwietrzałe już lub rozsypujące się prawa dynastyczne i Gambettę nazywają następcą tronu, *delfinem* rzeczypospolitej (dauphin de la republique). P. Thiers dozwalając bankietu w Laferté, w tedy kiedy go prawie wszędzie indziej zabronił, uczynił to tylko przez wzgląd na osobę mówcy. Dzienniki te nie mówią jednak, coby było gdyby p. Thiers Gambecie mówić zabronił.

Z **Anglji** donoszą o manifestacji w obozie oranżystów, ktorych loża zebrawszy się niedawno na dorocznem zgromadzeniu w Warrington, uchwaliła, że należy utrzymać kościół protestancki, konstytucję i tron protestancki, jako jedyne i skuteczne przedmurze protestantyzmu, bezpieczeństwa i wolności kraju i jego mieszkańców. O wszystkich usiłowaniach obalenia kościoła urzędowego odzywano się potępiająco równie jak o dążnościach fenjan i obrońców rządu oddzielnego w Irlandji. Dalej oświadczono, że rząd obecny bardzo zaszkodził państwu, nie zrozumiawszy jak dalece należy stać na straży godności korony i interesów kraju w polityce zagranicznej, dla tego też przy nadchodzących wyborach wszyscy wyborcy protestanccy, mianowicie klasa pracująca, powinna się starać o wysłanie do parlamentu kandydatów protestanckich konstytucyjnych w przemagającej większości, w celu przywrócenia rządu silnego, któryby nie lękał się wpływu księży ani groźby mas.“ Możnaby wnosić z tej rezolucji, że przedsiębiercy niedawno wspominanej uczty robotników konserwatystów, i autorowie powyższej rezolucji, w blizkich są z sobą stosunkach.

Dziwnie obok tego wygląda pewien ruch katolicki, objawiający się w tej chwili w Anglji. Przed paru dniami odbyły się w Londynie dwa mityngi: jeden pod prezydencją księcia Norfolk, drugi pod kierunkiem arcybiskupa Manninga, oba miały na celu protestację przeciwko środkom przedsięwziętym lub projektowanym w Niemczech i we Włoszech w kwestji korporacji religijnych.

Telegram londyński donosi prócz tego, że w skutek wiadomości zakomunikowanej przez posła angielskiego przy dworze rossyjskim, iż w Petersburgu wybuchła cholera, rząd angielski zalecił jak najściślejsze wypełnienie przepisów kwarantanowych.

Z **Rzymu** telegrafują do dziennika „Neue freie Presse“ co następuje: „Mówią, że Papież ma się nie dobrze. Zdaje się, że jest znużony ciągłemi przyjęciami, i dla tego prosi, aby go w teraźniejsze upały oszczędzano. Papież zajęty jest większą część dnia pisaniem i porządkowaniem swoich papierów. Słychać, że ustępując naciskowi jezuitów, zamierza opuścić Włochy. Wielu jezuitów wyjechało, pozostali się tylko wyżsi zwierzchnicy zakonów, starzy i chorzy.“

Pierwsze życzenie wyrażone przez papieża, aby mu oszczędzono mnóstwa deputacji nasyłanych przez jezuitów, jest bardzo prawdopodobnem. Mniej już zasługuje na wiarę drugie ustępstwo dla jezuitów, t. j. wyjazd Piusa IX-go z Rzymu. Jezuici sami zdają się istotnie być zupełnie uruchomionemi i gotowemi do walki z „niewiernemi“ — według bowiem powyższego telegramu, tylko nie mogący walczyć, pozostają w wiecznem mieście.

W mieście Zurichu odbywa się teraz uroczystość strzelców **szwajcarskich**. Telegram dość wyczerpujący nadesłany do dzienników wiedeńskich, podaje całe wyliczenie różnych politycznych toastów przeważnie w duchu rewizji konstytucji. Oprócz batalionu strzelców zurichskich, wezwany był jeszcze bataljon piechoty do utrzymania porządku podczas uroczystości.

Depesza z **Konstantynopola** zawiadamia, że sułtan nadał księciu następcy egipskiemu order Medżidzie, z oznakami ozdobionemi brylantami. Według dzienników wiedeńskich, Khediwe chciałby korzystać z dobrego usposobienia sułtana i prosić dla siebie o różne ustępstwa: wcielenie prowincji Yemen do wice-królestwa Egiptu, zniesienie obowiązku jaki miał każdy nowy Kediw proszenia osobiście sułtana o inwestyturę; prawo wprowadzenia do Egiptu nowej organizacji sądowej i zniesienie jurisdykcji konsularnej, prawo ustanowienia dekoracji wyłącznie egipskiej, i nareszcie prawo bicia monety, z wizerunkiem Kedywego, obok portretu zwierzchnego władcy. Nie wiadomo czy istotnie Izmail Pasza sformułował te różne żądania; bądź co bądź trudno przypuścić aby je sułtan wszystkie bez różnicy uwzględnił.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

*Wersal*, 17-go. — Zgromadzenie narodowe. La Bouillerie, sprawozdawca komissji budżetowej, dowodzi, że 135 milj. z nowo uchwalonych źródeł wystarczy na zrownoważenie budżetu. Thiers obstaje przy żądaniu 200 miljonów jako bezwarunkowo potrzebnych i wykazuje, że kredyt (budżet?) Francji, musi być podniesionym. Na upadku cesarstwa Francja zyskała 150 miljonów. 65 przeznaczono na wydział wojny. On sam, Thiers, zaproponowałby podwyższenie tej summy, gdyby skarb znajdował się w lepszym stanie. Ośmdziesiąt siedm miljonów uchwaliło już Zgromadzenie w nowych podatkach. Sto trzynaście miljonów jeszcze brakujące, mogą być wzięte jedynie tylko z opodatkowania materjałów surowych. Meaux żąda odroczenia rozpraw, zalecając przedewszystkiem oszczędności w wydatkach. Mówca korzysta ze sposobności, aby wypowiedzieć naganę prezydentowi rzeczypospolitej. Twierdzi on, że prezydent utrudnia Francji przymierza (jakie?). Thiers wyrzuca wicehrabiemu powyższe żądanie; oszczędności według niego, sprowadziłyby rozstrój w wojsku. Rząd podniósł wydatki na armję bo chce Francję uczynić silną. Thiers wyraża w końcu życzenie, aby tylko ludzie poważnie myślący wstępowali na trybunę. (Energiczne protestacje). Jeden głos z prawicy wzywa prezydenta, aby przywował Thiersa do porządku. Thiers ze swej strony wzywa prawicę, aby wniosła motywowany porządek dzienny. Thiers dodaje, że nigdy ubiegać się nie będzie za łatwą do pozyskania popularnością, jaką się zdobywa przez podejście kraju i zamknięcie oczów na istotne jego potrzeby; nigdy nie cofnie się przed kwestją zaufania i gotów jest zawsze odpowiedzieć na niesprawiedliwe napaści opozycji, napaści w obecnym przypadku bardziej z polityką niż ze skarbowością związane. Thiers zwraca uwagę Izby na niebezpieczeństwa, jakieby wyniknęły teraz dla kraju ze zmiany rządu i w końcu oświadcza, że bez zaufania Izby nie będzie się mógł zwrócić do Europy z żądaniem kredytu. Dopóki rzeczywistość inaczej go nie przekona, dopóty mniemać będzie, że posiada to zaufanie. (Gorące oklaski z lewej strony). Dalszy ciąg rozpraw jutro.

*Paryż* 18 go. — „Bien public“ pisze: Mamy powód do mniemania, że prace Zgromadzenia narodowego nie potrwają dłużej jak do 27-go b. m., i w ten sposób ferje Zgromadzenia przypadną jednocześnie z pożyczką. W świecie finansowym we Francji i zagranicą panuje przekonanie, że zamknięcie Izby stanowi jeden z głównych warunków powodzenia pożyczki. Czy Thiers będzie miał mowę o polityce wewnętrznej, nie jest jeszcze pewnem. „Evenement“ utrzymuje, że Thiers ma zamiar zaproponować Zgromadzeniu zaprowadzenie rzeczypospolitej konserwatywnej na zasadzie konstytucji z r. III-go (z czasów Dyrektorjatu). Druga Izba (starszych), zostałaby utworzoną z najstarszych wiekiem członków Zgromadzenia narodowego. Jako główny powód do wyjścia z tymczasowości, ma Thiers przytoczyć intrygi bonopartystów. Słychać, że sprawozdawca komissji dostaw, Riant, ma zażądać od Zgromadzenia, aby uznało Gambettę majątkowo odpowiedzialnym za złe i bezprawnie dokonane dostawy. W sprawozdaniu znajduje się ostra nagana dla dep. Naquet i Deshortiers, którzy w swoim czasie prezydowali w komissji obrony w Bordeaux. Budowa baraków dla wojsk niemieckich zarówno dla żołnierzy jak i oficerów, rozpoczęła się już w czterech departamentach poddanych dłuższemu zajęciu.

*Londyn*, 17 go. — Poseł angielski w Petersburgu, doniósł telegrafem, że w mieście tem wybuchnęła cholera.

*Peszt* 18-go.—„Lloyd peszteński“ włącza pogłoski o zamierzonem jakoby przez Andrassego ustanowieniu kontrolli prawodawczej nad jezuitami, do zakresu zmyśleń.

*Konstantynopol* 17-go.—Mustafa pasza, ministrem wojny, poprzednik jego gubernatorem Bagdadu. Gawer pasza mianowany na miejsce Mustafy, prezydentem rady wojennej.

*Peszt* 17-go.—Do Pesztu donoszą z Wiednia (wbrew doniesieniu „Prov. Cor.“), że cesarz zjedzie do Berlina pomiędzy 3 a 6 września. Andrassy w każdym razie towarzyszyć mu będzie.

*Karlsaad* 17-go. — Wczoraj władze tutejsze otrzymały wiadomość, że przybycie ex-cesarza Napoleona, nastąpi 20 b. m. w sobotę. Eugenja nie przyjedzie. Przybył tu hr. Arese.

*New York* 17-go.—Na meetingu odbytym w Karolinie Północnej. Boutwell powiedział, że pojednanie północy z południem dopóty zupełnem nie będzie, dopóki większość południowców nie uzna równouprawnienie wszystkich rass. Oświadcza on dalej, że jego polityka finansowa dąży do zmniejszenia podatków i rozchodów i jaknajrychlejszego rozpoczęcia wypłat w gotowiznie. W końcu wezwał Boutwell słuchaczy swoich, aby zaufali Grantowi, zbawcy kraju i konstytucji.

## Depesze Telegraficzne.

*Warszawa, dnia 20-go lipca, g. 12 w połud.*

*Madryt 19-go.* — Pięć osób wykonało w nocy z czwartku na piątek, bezskuteczny zamach na życie króla i królowej. Dwóch sprawców uwięziono, jednego zabito.

### Wściekła odźwierna.

Błędny pies przebiegający ulicę ukąsił panią Durand odźwierną jednego z domów przy ulicy Puebla w Paryżu.

Ukąszona przekonana będąc, że pies był wściekłym, uległa strasznemu przerażeniu. W parę godzin po ukąszeniu wbiegła na schody wydając wycia i starając się naśladować szczekania psa.

W tej chwili jedna z lokatorek, niejaka pani S** sześćdziesięcioletnia kobieta, mieszkająca na trzeciem piętrze wychodziła ze swego mieszkania trzymając w jednej ręce worek od roboty a w drugiej rondel.

Odźwierna rzuciła się za nią i chwyciła zębami za brzeg jej sukni.

Pani S** w najwyższym przestrachu zbiegała czemprędzej ze schodów ciągnąc za sobą odźwierną, która nie wypuszczała sukni z zębów, pomimo tego, że napastowana biła ją z całych sił rondlem po głowie.

Odźwierny, mąż ukąszonej, nie śmiał wdać się w tę sprawę, krzyczał tylko zdaleka na panią S** żeby nie biła żony.

Zbiegli się lokatorowie.— Jeden z nich, który długo podróżował po Ameryce, skoczył szybko do swego pokoju i tam porwawszy lasso (rodzaj pętów skórzanych, któremi południowi ameryka nie chwytają dzikie zwierzęta w biegu) zarzucił je zręcznie na szyję odźwiernej.

Ta ostatnia tracąc oddech musiała suknię wypuścić z zębów.—Przeniesiono ją na łóżko i przywołano doktora, który wyegzaminowawszy chorą starannie, nie znalazł ani śladu nawet wodowstrętu.

Wszystko to było dziełem imaginacji podbudzonej przestrachem.

Ale i pani S** uległa widocznie takiemu samemu przestrachowi, bo powróciwszy do pokoju siadła na rondlu, który jej służył za narzędzie obrony i poczęła szczekać.

Zaledwie po całej godzinie usiłowań zdołano ją uspokoić.

### SZARADA:

*Pierwszy* spaja—wprost *druga* to tylko litera,
*Wszystka* zaś—i huzarów i damy ubiera.
(Znaczenie zeszłej szarady: *Wokandy*).

— *Panie Redaktorze!* W artykule nadesłanym do „Kurjera Codziennego“ *prenumerator z prowincji* oświadcza wszem w obec, że w Warszawie istnieją tylko trzy miejsca gdzie swobodnie, smacznie i wygodnie człowiekowi familijnemu posilić się można.

Pierwszem z tych miejsc jest restauracja Bouquerela w hotelu angielskim, drugie François, wprost Saskiego placu, trzecie Wasilcewa w hotelu Europejskim.

Prenumerator z prowincji oddając głównie pochwały tej ostatniej restauracji, radzi jednak właścicielowi zakładu, ażeby posługujący gościom byli więcej obeznani z językami zagranicznemi, a zwłaszcza z *niemieckim* (!) i ażeby umiejąc na pierwszy rzut oka ocenić *gości nie z powierzchowności* (?) godnie odpowiadali swojemu powołaniu.

Nie chcę tu się wdawać w rozwiązywanie filozoficznej zagadki, jaką autor artykułu kładzie za podstawę powołania garsonów restauracyjnych, pragnąłbym jednakże uspokoić publiczność tutejszą, która przerażona artykułem prenumeratora z prowincji, mogłaby na prawdę myśleć, że kto się nie stołuje w trzech powyżej wymienionych zakładach, ten już chyba naraża się na pewne otrucie.

Nie myśląc w niczem uwłaczać pp. Bouquerelowi, François i Wasiliewowi, którzy rzeczywiście bardzo starannie wywiązują się ze swego zadania, sądzę jednak, że w mieście takiem jak Warszawa, możnaby przytoczyć daleko więcej firm restauracyjnych zasługujących na zaufanie, jakie pokłada w nich, znatzna część mieszkańców tutejszych, którzy przecież nie mogą wszyscy stołować się w trzech powyższych zakładach. Ja sam trzymam tutaj restaurację od lat kilkudziesięciu, a chociaż się nigdy nie ubiegałem o służbę mogącą odgadnąć co się w głębi duszy gości moich dzieje, bo dusza z żołądkiem nie ma nic wspólnego, to jednakże tuszę, iż firma moja dość znana w Warszawie, jest dostatecznem zaleceniem do zakładu przezemnie prowadzonego.

A co mówię o sobie mógłbym o wielu powtórzyć.

I niechajby prenumerator z prowincji przyszedł się o tem przekonać, a choć służba moja na pierwszy rzut oka nie będzie mogła rozpoznać jego ustroju wewnętrznego, to ręczyć mogę, że żołądek jego jeżeli posiada więcej bezstronności aniżeli pióro, wyjdzie z tych odwiedzin zadowolony, jak to u mnie jest od najdawniejszego czasu we zwyczaju. *J. Brukalski.*

---

— Stosownie do rozporządzenia JW. Inspektora Szkół miasta Warszawy, Nadzorca Warszawskiej Szkoły Handlowej zawiadamia PP. Pryncypałów i Kupców, iż lekcje w tejże szkole i zapis uczniów na rok szkolny 1872/3 rozpoczął się dnia 2 (14) lipca 1872 roku o godzinie 8-ej z rana.

Kandydaci, chcący wstąpić do Szkoły Handlowej, obowiązani są oprócz świadectwa z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców złożyć świadectwo Zakładu Naukowego w którym poprzednio pobierali nauki.— *B. E. Weidel.* —6589—

— W dniu wczorajszym wyjechał pan Jan Stopczyk, właściciel znanej tutejszej fabryki powozów, dla zwiedzenia pierwszorzędnych tego rodzaju zagranicznych zakładów. —7242—

— Dr. Władysław *Stankiewicz*, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Niecałą pod Nr 6. —7191—

— Doktor Teodor *Hering*, powrócił z zagranicy Mieszka przy ulicy Ś to-Jerskiej, Nr 19 nowy, drugi dom za cukiernią. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu, zajmuje się specjalnie chorobami piersiowemi. (1—3) —7177—

— *L. Lewandowski* Dyrektor Orkiestry Warszawskiej przeniósł mieszkanie z ulicy Leszno na róg ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, Nr 16, dom Lewenberga.

— **Instytut leczniczy ścieśnionem powietrzem, D-ra Brodowskiego,** został **przeniesiony** na Nowy-Świat pod Nr. 34. do domu JW. Hr. Zamoyskiej do miejscowości dawniej tak nazwanej **Foxal**. Takowy Instytut urządzony został podług ostatnich wymagań nauki; znajdują się w nim dwa wspaniałe Gabinety dla chorych, w czasie posiedzenia ciągły przypływ i odpływ powietrza, a zatem nieustanna wentylacja. W wyżej wspomnionym instytucie urządzone są Inhalacyje i wanny lecznicze z rozmaitych soli i ziół. Instytut leczniczy otwarty tylko od godziny 10 tej rano do 3-ej po południu. Dr. Brodowski przyjmuje chorych od godziny 4 ej do 5 ej. —6684— (2—12)

— W Instytucie wód mineralnych w ogrodzie Saskim, w czasie nieobecności lekarza zakładu D ra Rosenzweiga, obowiązki tegoż pełnić będzie dr Babicki w godzinach rannych w samym Zakładzie, w godzinach popołudniowych w mieszkaniu swojem,— Nowy Świat N. 38. —7169—

— Ogród zabaw, gier, gimnastyki i konwersacji francuzkiej i niemieckiej dla dzieci obojga płci do lat 7-miu przy szkole gimnastyki i szermierstwa Stanisława Majewskiego na Sewerynowie, otwarty codziennie od 10 ej do 1-szej i po południu od 3-ej do 7-ej, zaś w niedzielę od 3-ej po południu. Opłata od dziecka rs. 1. (6—12) —6639—

---

— Lekarz Józef Bagieński leczący **choroby sekretne,** przeniosł się na mieszkanie róg ulicy Nowy-Świat i Ordynackiej Nr 64, dom Sierakowskiej. Wejście od Ordynackiej. (2—3) —6614—

---

Dnia 4 i 5 Sierpnia r. b., to jest w Niedzielę i Poniedziałek, odbędzie się w Zgierzu trzeci z kolei **Zjazd Niemieckich Towarzystw Śpiewaków,** na który amatorów muzyki i śpiewu, zaprasza Komitet Uroczystości Śpiewackiej w Zgierzu. (2—3) — 7104 —

---

**Przybył w tych dniach do tutejszego miasta**

# ARTYSTA KALIGRAF

## Pan H. Hajman,

którego specjalnością jest w ciągu ośmiu lekcji wyuczać czytać i pisać wyraźnie i ortograficznie, osoby wszelkiego wieku, płci i stanu, które poprzednio abecadła nawet nie znały i to we wszystkich językach jak: w ruskim, polskim, niemieckim, francuskim, angielskim, włoskim, hebrejskim i żydowskim, przyswaja także charaktery różne, jak egipski, gotycki drukowany, ornamenta i cugi wszelakie, wszystko to w sposób najpoprawniejszy i najozdobniejszy, tak że uczący się po kilku zaledwie lekcjach zdumiewa się widokiem własnego swego pisma, nie do poznania zmienionego. Pan Hajman używa na ten cel nowej przez siebie wynalezionej metody, którą wkrótce drukiem zamierza ogłosić, tak aby każdy bez pomocy nauczyciela mógł w ciągu kilku dni piękny i wyraźny charakter pisma sobie przyswoić. Wspiera artystę w tym zawodzie długoletnia praktyka i chlubne uznanie w wielu krajach za granicą zyskane; przedstawia także świadectwa własnoręczne wielu znanych i na wiarę zasługujących osób, które w istocie o niepospolitej zdolności Pana Hajmana świadczą; zresztą wedle zapewnienia artysty każdy po pierwszej zaraz lekcji, o prawdzie słów tych będzie w możności się przekonać. Prócz lekcji płatnych Pan Hajman zapewnia jeszcze uczącym się bezpłatną miesięczną praktykę, celem zupełnego wyćwiczenia się w pisaniu podług nowej metody; ponieważ i cena za naukę jest umiarkowana Pan Hajman więc zachęca reflektantów do korzystania z tej sposobności wyuczenia się tanim kosztem i bez zbytniej straty czasu sztuki pięknego i ozdobnego pisania.

Mieszka na Nalewkach w Hotelu Wrocławskim Egzaminowany Nauczyciel Kalligrafji z Zagranicy w Czernowicach jak i od tutejszej wyższej szkolnej władzy. (1—1) —7197—

---

## Fabryka Maszyn Ostrowskiego i Spółki.

Ma zaszczyt polecić na nadchodzącą porę:

**Grabie konne** Howarda z dokładnemi podwójnemi regulatorami i zębami **stalowemi** na kołach drewnianych.

**Spychacze.**

**Maszyny do kopania kartofli** ulepszone, bardzo praktyczne na gruntach kartoflanych, a niezdatne do użycia na gruntach ciężkich.

**Siewniki uniwersalne** Robillarda.

**Młockarnie** stałe i przenośne, z cepami patentowanemi angielskiemi i klepiskami z żelaza kutego.

**Wialnie** polskie, bardzo tanie i praktyczne.

**Wialnie** berlińskie.

**Młynki** drezdeńskie.

**Arfy** cylindrowe.

**Sieczkarnie** różnych wielkości, ręczne i maszynowe.

**Szczególnie polecamy** jako **najpraktyczniejsze.**

Pługi całe żelazne podług Eckerta w trzech wielkościach, mianowicie: po rs. 14, 15 i 17 kop. 50, a jako **najtańsze**: ruchadła sprowadzane Wrzesińskie całe żelazne po cenie rs. 8 za sztukę.

Wszystkie wyroby naszej fabryki wykonane są z najlepszyzh materjałów, zalecają się dokładnością wykończenia i zastosowaniem wszystkich ulepszeń jakie przez czas 18-letniego doświadczenia nabyć i przyswoić byliśmy w stanie.

Wyroby naszej fabryki mogą być nabywane na kredyt, otwierany przez Bank Polski właścicielom dóbr ziemskich. (8—0) — 4695 —

---

Zgubiono w dniu onegdajszem wieczorem około 9 godziny

## kilkadziesiąt rubli

w pugilaresie kopertowym skurzanym, pomiędzy któremi był bilet z fotografją kobiecą. Sumienny znalazca raczy czwartą część summy zatrzymać dla siebie, resztę zwrócić poszkodowanemu, przy ulicy Senatorskiej i róg Bielańskiej, Nr 466(2) do sklepu galanteryjnego Jana Drevs. (1—1) — 7244 —

# PRALNIA

Materji, Atłasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach.—Kanonja, Nr 10, wprost Kościoła Ś-go Jana, na dole od frontu.— **M. Piotrowska.** (1—1) —7203—

**PIOTR ŚLIŻYŃSKI,**
**Nauczyciel Tańców Salonowych,**



podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Stare Miasto pod N-rem 38 nowym, na 1-m piętrze.— Nadmienia się także, że dla niezamożnych Studentów Uniwersytetu, udziela Lekcje tańców salonowych miesięcznie po rs. 2 Kop. 70. (1—1) — 7251 —

---

Jest do sprzedania

## BROSZA BRYLANTOWA

mogąca służyć za oprawę do miniatury, wartości 1500 rs. Wiadomość w sklepie W-go Winiarskiego, przy ul cy Nowy-Świat Nr 1311 (62), wprost Wareckiej. (1 2) — 7216 —

---

# ADMINISTRACJA

## ŻEGLUGI PAROWEJ NA RZECE WIŚLE



Zawiadamia niniejszem, że w Niedzielę dnia 21 (9) Lipca r. b., jeżeli pogoda posłuży, kursować będzie Paropływ osobowy wraz z Gabarą na Saską Kępę co godzina od południa do godziny 10-tej wieczorem za opłatą tam i z powrotem kop. 15 od osoby.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie na przystani w Warszawie. (1—1) — 7213 —

---

**Program Koncertu**

## Józefa Wieniawskiego

odbyć się mającego

**w CIECHOCINKU**

w Niedzielę dnia 28 Lipca 1872 r. w Sali Hotelu **Müllera**

CZĘŚĆ I-sza:

1. **Sonata appassionnata.** (Op. 57, F moll), L. v. Beethowen.
   a) Allegro assai,
   b) Andante con moto e Finale.
2. a. **Etiuda**. (Op. 10, Nr 3) } F. Chopina.
   b. **Tarantella**. (Op. 43, As dur).
   c. **Kołysanka**. (Op. 57, Des dur).
   d. **Presto agitato.** (Op. 58, H moll).
3. **12 Rapsodja węgierska** (Cis moll), F. Liszt.

CZĘŚĆ II-ga:

4. a. **Pieśń bez słów**. (Op. 62, Nr 1), F. Mendelssohna.
   b. **Novellette**. (Op. 99, Nr 9), R. Schumanna.
   c. **Perpetuum mobile** Rondo. (Op. 24, C dur), C. M. v. Weber.
   d. **Walc** (Nr 2, Es moll), S. Moniuszko.
   e. **Mazur.** (Op. 23, Nr 4), J. Wieniawski.
5. **Paraphrase** na temata z Fausta, F. Liszt.

Fortapian sprowadzony z Warszawy, z fabryki Antoniego Hofera.

---

**DOLINA SZWAJCARSKA.**

# KONCERT
# B. BILSEGO,
## PROGRAM

**JUTRO:**

1. Uwertura z węgierskiej opery: Ilka; Fr. Döpplera; 2. Warjacje na trąbkę Donizetti'ego, wyk. p. Speer; 3. Fantazja z op. Otello, na skrzypce, Ernsta, wyk. nadworny solista skrzypek p. Otto Lüstner (członek orkiestry); 4. Wielka fantazja z op. Les Dragons de Villars, na różne solowe instrumenta, Józefa Duponta; 5. Uwertura z op. Semiramida, Rossiniego; 6. Krönungslieder, walc Straussa; 7. a) La Melancolie, b) Taniec Sylfid, na arfę, Godefroy, wyk. p. Alfons Hasselmans; 8. Actien-Unternehmen, potpourri Conradiego; 9. Uwertura z op. Hugonoci, Meyerbeera; 10. Poczta solo na trąbkę i 4 waltornie Schäffera, wykonają pp. Schütze, Demnitz, Cauehl, Overbeck i Pillhatsch; 11. Frauen-Herz, polka mazurka Straussa; 12. Ständchen, solo na wiolonczellę i klarnet ze śpiewem, Härtla; 13. Winterflocken-galop, Bilsego.

**POJUTRZE:**

1. Uwertura z op. Euyryanthe, C. M. Webera; 2. Czardas, L. Grossmanna; 3. Notturno ze Snu letniej nocy, Mendelssohna-Bartholdy; 4. Potpourri z op. Traviata, Verdiego; 5. Odgłosy Ossiana, uwertura koncertowa N. W. Gade; 6. Erinnerung an Coventgarden, walc Straussa; 7. Canzonetta na kwartet Es-dur Mendelssohna Bartholdy, wyk. 34 osób; 8. Musikalische Bilderbogen, potpourri Conradiego; 9. Uwertura z op. Raymond, Ambr. Thomasa; 10. Marsz czerkieski, Straussa; 11. Wiegenlied und Liebesliedchen, W. Tauberta; 12. La belle Amazone, fantazja Löschhorn.

Początek o godzinie $6^{1}/_{2}$. — Wejście **25 kop.**
W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

---

# OPERA WŁOSKA

w teatrze zwanym

**RAPPO.**

Jutro: **TRUBADUR.**

---

**ELDORADO:** TOWARZYSTWO artystów DRAMATYCZNYCH pod dyrekcją **Pawła Ratajewicza**.—Dziś w Sobotę: Pierwszy raz czarodziejsko-komiczna komedja w 3 aktach z prologiem i epilogiem, ze śpiewami i tańcami: **Podróż na wesele,** czyli **Djabeł w zalotach**.—Jutro w Niedzielę: Drugi raz **Podróż na wesele**, czyli **Djabeł w zalotach** — Pojutrze w Poniedziałek: Komedja w 4 aktach J. Korzeniowskiego **Stary Mąż.**—Operetka w 1 akcie **Skrzypce zaczarowane.**

---

**ALKAZAR** **TEATR NIEMIECKI** pod dyrekcją Pani LEOPOLDYNY LUKATSY.—Dziś w Sobotę: Pierwszy raz: **Deborah.** Dramat w 4 aktach, Mosenthala. Jutro w Niedzielę: **Il Baccio,** komedja w 1 akcie, Juljusza Rosen. —**Entweder oder**, farsa ze śpiewem w 1 akcie.—**Der Salon Pitzelberger,** komiczna operetka w 1 akcie, Offenbacha.—Pojutrze w Poniedziałek: **Die Tochter Belials**, komedja w 5 aktach, przez R. Kneisel.

---

**TEATR LETNI.**

Dziś: Sinobrody. — Jutro: Teatr Wielki: Deborah. Teatr Letni: Modniarki.

---

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 4, c. 2.

Wydawca Gustaw Gebethner.

Redaktor Juljan Statkowski.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою (Dodatek).

## Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, otrzymała następujące nowości:

**Dłuzniewski M.** Poradnik domowy homeopatyczny, podający sposoby leczenia chorób, na podstawie homeopatji w nieobecności lekarza. 8-ka. Lwów i Poznań 1872, rub. 1 kop. 65.

**Gumplowicz Dr Ludwik.** Konfederacja Barska. Korrespondencja między Stanisławem Augustem, a Ksawerym Branickim w r. 1768. 8-ka. Kraków. 1872, rub. 1 kop. 35.

**Kraszewski I. J.** Radziwiłł w gościnie. anegdota dramatyczna. 8-ka. Lwów. 1872, k. 40.
— Papiery po Glince. 8-ka. Warszawa. 1872, kop. 50.

**Lewandowski J. H.** Główne zasady utrzymania zdrowia zwierzat domowych. 8-ka. Warszawa. 1872 kop. 20.

**Pamiętnik Towarzystwa nauk Scisłych w Paryżu.** Tom II. 4-ka. Paryż. 1872, rs. 2 kop. 25.

**Goudek K.** Siedm grzechów głównych. V Zazdrość. VI Gniew. VII Lenistwo. Kraków kopiejek 40. (3–3) — 6600 —

---

Wyszedł z druku zeszyt drugi dzieła p. t.

### WYKŁAD CHORÓB WENERYCZNYCH,

podług **Zeissla, Redera** i innych ułożony przez **Studentów Medycyny** pod przewodnictwem D-rów **Karola Pawlikowskiego** Lekarza ordynującego w szpitalu Ś go Łazarza i **Henryka Stankewicza**, Assystenta Kliniki przy tymże Szpitalu. Prenumerować można wo wszystkich księgarniach oraz w mieszkaniu **D-ra Stankiewicza**, (Senatorska, Nr 6 nowy).

Prenumeratorzy zamieszkali w Warszawie, raczą przy odbiorze 1-go zeszytu wnieść rs. 1 t. j. za dwa zeszyty z góry, a następnie przy odbiorze dalszych zeszytów, po 50 kop. za zeszyt. Prenumeratorzy z Cesarstwa i z Prowincji, zechcą nadsyłać przedpłaty na 4 zeszyty z góry t. j. Rs. 2.

Skład główny i ekspedycja w księgarni **G. Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4 nowy). —7011— (2 6)

---

# OGŁOSZENIE.

Po zmarłym Walentym Białowąs, koloniście we wsi Czyste zamieszkałym, na rzecz pozostałych letnich i nieletnich sukcessorów odbywać się będzie licytacja in plus, na sprzedarz zboża w snopie, sprzętów gospodarskich i różnej garderoby w dniu 13 (25) Lipca r. b. o godzinie 10 zrana. Licytacja odbywać się będzie na gruncie kolonii Nr 150 we wsi Czyste położonej, w obec rodziny zmarłego i Wójta gminy Czyste, jako prezydującego w Radzie familijnej. **Kaszyński.**

- 7227 - (1–3)

---

Na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z d. 1 (13) Lipca r. b. Nr. 8416, sprzedane będą przez publiczną licytację przed podp. Rejentem dnia 10 (22) Lipca r. b. od godziny 5 z południa w domu pod Nrem 2592/3, nowym 7, przy ulicy Bugaj, **ruchomości** do spadku po niegdy Radcy Dworu Szymonie i Julji z Ruszkowskich małżonkach Stepanów należące, dwoma urzędowemi spisami Inwentarza objęte, jako to: meble i sprzęty różne stołowe, oraz kuchenne, garderoba damska, bielizna, pościel i t p.

Warszawa, dnia 3 (15) Lipca 1872 r.

**Józefat Fedecki**, Rejent.

—7138 – (2–2)

---

## Niemka Rodowita,

opatrzona chlubnemi świadectwami z poprzednich obowiązków, potrzebną jest do dozorowania starszych dzieci. Zgłosić się może codziennie od godziny 8 rano do 3 po południu, na ulicę Długą, za Cerkwią, Nr 11 nowy, na 1 piętrze. —7158— (2–3)

---

**Osoba** dobrze znająca język ruski, mogąca prowadzić meldunki i załatwiać wszelkie interesa gospodarzowi domu, pragnie przyjąć miejsce Rządcy domu za samo mieszkanie. Gdyby było potrzeba może złożyć kaucji rs. 100. Życzący raczą złożyć adres pod literami W. G. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1–1) —7234—

---

## Młody Człowiek,

posiadający russki i polski język, były **buchhalter**, a ostatniemi czasy **pełnomocnik** jednego handlowego domu, mogący przytem okazać chlubny dziękczynny list za akuratne wypełnianie swego obowiązku, poszukuje miejsca w Handlu. Szanowni interesanci raczą złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit: A. Ł. W.

(1–1) —7203 -

---

**Młody Człowiek,** obznajmiony dobrze

## Z FOTOGRAFJĄ,

poszukuje obowiązku. Szanowni interesenci, raczą złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. N.

—7210 – (1–1)

---

## Paryżanka młoda,

posiadająca doskonale język niemiecki, życzy sobie udzielać konwersacji. Ulica Nowy-Świat Nr 52 nowy, oficyna lewa, drugie piętro, Nr 4 drzwi. Przyjmuje od godziny 12-ej do 3 ej po południu. —6243 – (4 6)

---

Damie jadącej do **Kołobrzega (Colberg)**, życzyłaby sobie towarzyszyć osoba młoda, obeznana z miejscowością i językiem. Koszta podróży wyłożyłaby sama. Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

(3 - 3) — 6686 —

---

Obznajmiony dokładnie z gospodarstwem rolnem, rachunkowością, posiadający język ruski i polski, pragnie przyjąć w jednym z większych majątków ziemskich obowiązek: Rządcy, Kontrolera, lub Kassjera. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. D. 7111—

---

## Młody Człowiek,

obeznany z gospodarstwem wiejskiem, posiadajacy język ruski, poszukuje obowiązków: Kassjera lub Buchhaltera przy gospodarstwie, lub w Zakładach przemysłowych. Posiada odpowiednie świadectwa. Zamieszkuje przy ulicy róg Bagna i Grzybowa Nr 2 nowy, mieszkania 37. —7103– (2–3)

---

## OSOBA

życząca udać się do Gleichenbergu do wód na wspólny koszt raczy się zgłosić do hotelu Krakowskiego pod numer 40.

—7215— (1–2)

---

Potrzebną jest

**P A N N A**

do towarzystwa, którąby umiała cokolwiek grać na fortepianie, na parę miesięcy, będzie miała mieszkanie i stół i będzie mogła grać na fortepianie. Wiadomość: ulica Tłomackie Nr 2 nowy, na dole u Rządcy domu.

—7092– (3–3)

---

Potrzebna jest

## PANNA

do Strojów, zarazem i do Nauki. Wiadomość w Magazynie Strojów przy ulicy Szerokiej Freta, pod Nrem 6 nowym, z prawej strony kościoła. —7142– (2 3)

---

## PP. ZEGARMISTRZOM.

Obznajomiony z zegarmistrzowstwem i posiadający język ruski i polski, pragnie zająć się w Warszawie u jednego z panów: Uprasza o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. G. J.

—7208– (1–1)

---



## M A M K A

młoda ze świeżym i zdrowym pokarmem poszukuje obowiązku. Ulica Mostowa Nr 241, (nowy 13) u Akuszerki na 2-em piętrze. –7233– (1–1)

---

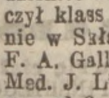
NA

## UCZNIA DO APTEKI

w mieście gubernialnem, potrzebny jest Młodzieniec moralnego prowadzenia, który ukończył klass 4 w gimnazjum. Bliższe objaśnienie w Składzie Materjałów Aptecznych W-go F. A. Galle, ulica Senatorska, lub u Doktora Med. J. Libchen, ulica Mazowiecka Nr 5 nowy, od 3–5 godziny po południu.

–7228– (1–3)

---



Niżej podpisany poleca się z najlepszym doborem

## Broni Myśliwskiej,

po najniższej cenie, jak również z gotowemi nabojami i innemi przyborami. Reperacje wszelkie w najkrótszem czasie uskutecznia.

## August Arnecker,

**w Radomiu.**

–7087– (3–6)

---

# OGŁOSZENIE.

Izba Skarbowa Siedlecka, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1872 roku, o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń Zarzadu Naczelnika Powiatu Łukowskiego, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż **Domu** murowanego należącego do byłego konwiktu familji Szaniawskich, w mieście Łukowie, wraz z zabudowaniami gospodarczemi, przy nim znajdującemi się, oraz placem, na którym te zabudowania są wystawione, ogrodem i łąką, zawierającemi przestrzeni około dzies. 1 (mórg 2 prętów 105 od summy 2190 rs. 90 kop.

W razie nie zgłoszenia się do godziny 2 po południu wspomnionego wyżej dnia kunkurentów do kupna rzeczonej nieruchomości, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie tejże nieruchomości na lat trzy, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca od summy rs. 146 kop. 6 stanowiącej roczny dochód, z tem zastrzeżeniem, że Skarb będzie miał prawo przerwać dzierżawę w każdym czasie, za poprzedniem wypowiedzeniem na 5 miesięcy.

Oprócz licytacji głośnej, mogą także ubiegający się, składać opieczętowane deklaracje na kupno do godziny 12, a na dzierżawę do godziny 2 po południu, dnia wyżej oznaczonego, podług dołączonego wzoru, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

Każdy mający zamiar licytowania, obowiązany jest obejrzeć wyżej wspomniony dom na miejscu i złożyć w Kassie Okręgowej Łukowskiej lub w Sali Posiedzeń Zarządu Naczelnika Powiatu, tytułem wadjum w gotowiźnie, na kupno rs 220, a na dzierżawę rs. 15.

Inne warunki konkurenci mogą przejrzeć każdego dnia w Zarządzie Naczelnika Powiatu Łukowskiego.

### Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Izby Skarbowej Siedleckiej, w dniu 27 Czerwca b. r. za Nr . . oznajmiam niniejszem, że życzę kupić lub wziąść w trzech letnią dzierżawę nieruchomość po konwiktorską w mieście Łukowie, za summę rs. (wyraźnie) na ustanowionych znanych mi warunkach; kwit Kassy N. na wniesione wadjum w ilości rs. . . . dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub zażądam wysłania takowego do N, Stałe moje zamieszkanie jest w N Pisałem dnia . . . miesiąca . . . 872 r. w N.

Miasto Siedlce, dnia 27 Czerwca 1872 r.

P. o. Assessora Wydziału, **Gulanicki.**

(2–3) — 6672 — Starszy Referent. **Zambrzycki.**

---

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedane będą:

1. W dniu 12 (24) Lipca r. b., o godzinie 10 zrana, **Nieruchomość Nr 6**, hypotecznie, a policyjnie **Nr 228** oznaczona, w mieście powiatowem Łączycy położona, w Wydziale I. Licytacja zacznie się od summy rs, 961 kop. 60, a wadjum potrzebne w summie rs. 500.
2. W dniu 12 (25) Lipca r. b. o godzinie $1^1/_2$ z południa, **Nieruchomość Nr 3** oznaczona, w mieście Kutnie położona, w Wydziale II, przed W. Jałowieckim, Sędzia delegowanym. Licytacja zacznie się od zniżonego szacunku, to jest od summy rs. 1568 kop. 5. Wadjum potrzebne w summie rs. 450.

Warunki sprzedyży przejrzane być mogą co do Nieruchomości Nr 6 w Łęczycy położonej u Pisarza Wydziału I, a co do Nieruchomości Nr 3 w mieście Kutnie, w Kancellarji Pisarza Wydziału II i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 310/11 (nowy 5), przy ulicy Nowe-Miasto zamieszkałego,—**Izydor Karśnicki.** (1–3) —7122 –

---

# KĄPIELE MINERALNE

## z Instytutu Wód Mineralnych

**Dra Aleksandra M. WEINBERGA w ogrodzie Saskim**

## w Zakładzie Kąpielowym Towarz. Akcyjnego

**(dawniej M. Żdanowicza)**

**przy Zjeździe do nowego Mostu.** (2–3) — 7128 -

---

Ogłosiłem poprzednio w Kurjerach: Warszawskim i Codziennym, że w dniu 2 Sierpnia 1872 roku, będzie sprzedane w dobrach ziemskich **Huta Drewniana** odległości 16 wiorst od stacji kolei żelaznej w Nowo-Radomsku, 150 dziesiatyn (10 włók lasu, przez publiczną licytację, tamże w Nowo-Radomsku, przed Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej Dobrzelewskim. W Dzienniku zaś Warszawskim ogłoszono, zachowując formułę prawną, że przygotowawcze przysądzenie sprzedaży nastąpi w dniu 23 Lipca 1872 roku, a nie zawiadomiono o stanowczej sprzedaży dnia 2 Sierpnia 1872 r. Zawiadamiam zatem kogo to interesować może, że każdego czasu w Hucie Drewnianej, za pośrednictwem tamecznej Administracji Leśnej, obejrzeć las można do terminu sprzedaży, a sprzedaż ta stanowczo przez licytację publiczną w Nowo-Radomsku, przed Rejentem Dobrzelewskim odbędzie się dnia 2 Sierpnia 1872 roku.

(1–6) — 7238 — **H: Stojowski.** Chmielna Nr 9.

---

Potrzebny jest

## S U B I E K T,

do handlu Win i Towarów koloialnych opatrzony w dobre świadectwa. Wiadomość w Redakcji Kurjera. —7237 – (1–1)

---

**Pasy** skórzanne angielskie do machin, do 8 milimetrów grubości od rs. 1 do rs. 1 kop. $12^1/_2$ za funt.

**Pasy** konopne, tkane, surowe i smołą napuszczane podwójne i poczwórne wszelkich rozmiarów.

Te pasy konopne w szerszych rozmiarach zastępują miejsce skórzanych dubeltowych i są przy daleko niższej cenie lepsze i mocniejsze od tychże.

**Szruby** do spajania pasów wszelkich rozmiarów.

**Paski** surowcowe do zeszywania pasów po rs. 1 kop. 10 za funt

**Wiadra** płócienne, pożarne, po kop. 75 za sztukę.

**KRAFT et KUKSZ, w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.** (4–0) —1490—

---

W Radomiu, pod Nrem 8, w Rynku, jest do sprzedania

## DOM

murowany, przynoszący rocznego dochodu rs. 1,200,—na domu tym opartą jest należność Skarbowa w ilości rs. 3,200. Wiadomość na miejscu. —7214— (1–3)

---

## RESTAURACJA.

Z dniem 19 bieżącego miesiąca, przy ulicy Freta pod Nrem 256, wprost Ś-to Jerskiej, otwartą zostanie Restauracja w gustownie urządzonym lokalu, gdzie będą dawane obiady po kop. $22^1/_2$, oraz inne jedzenia w każdym czasie, a w Niedziele i Czwartki flaki, tudzież piwo bawarskie prosto z lodu z pierwszorzędnego browaru. Właściciel ma nadzieję, iż potrafi zadosyć uczynić wymaganiom Publiczności, mając do tego wszelkie środki, sam znając się doskonale na kuchni, ma przytem uzdolnionego kucharza, który będąc w najpierwszych domach, zasłużył na ogólne uznanie. Polecając się Szanownej Publiczności, mam nadzieję, iż zaszczycać mię raczy swemi względami.—**J. K.** - 7146—(2–3)

---

Potrzebną jest pożyczka około

## 10,000 rubli srebrem,

na hypotekę domu murowanego, zaraz po summie nieletnich. Dom ten przechodzi pomiędzy dwoma targami, ubezpieczony na rs. 32,000. Wiadomość w cukierni Semadeniego przy rogu Nowego-Światu i Jerozolimskiej.

(1–5) —7236—

---

### Ważna wiadomość dla Kucharzy.

Do nowo-otworzonej Restauracji przy handlu korzennym i kolonialnym na Lesznie w domu W. Bergera Nr 674 (42) potrzebny jest **kucharz** pod korzystnemi warunkami. Życzący objąć takowe miejsce, zgłosić się zechce osobiście do podpisanego dla bliższego porozumienia się w tym przedmiocie.

–7206 – (1–3) **Wł: Jussewicz.**

# DAWISON, BUCHHALTER,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWOJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności.** – Mieszka przy ulicy **Pawiej, Nr 2.**—Zastać go można od **3**-ciej do **6**-tej po południu. (2 -3) — 6582 —

## Skład różnych Rossyjskich Towarów
## MIKOŁAJA GOŁOWLEWA,

**przeniesionym został z ulicy Nalewek na róg Leszna i Przejazd Numer 653/4.**

Zaopatrzony w towary następrjące: **Bałyk** wędzony świeży; **Kawior** prasowany mało solony **Szymai Kiełbasy** pieprzowe moskiewskie, **Buljon** w najlepszym gatunku, **Ser** zielony, **Musztarda** Sarebska, **Marmelady** fruktowe, **Cukierki** Landrin, **Kasza** mancowa, **Makarony** włoskie, **Siemię** kanarkowe, **Mąka** kartoflanna; oraz **Samowary, Miednice, Noże stołowe** i inne, **Tace** lakierowane, **Krany** w różnych gatunkach i inne przedmiota, z czem ma zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Ceny nader umiarkowane.
(1 -3) — 6220 —

**Jest do sprzedania** w bardzo korzystnem miejscu ostentacyjny **Zakład Restauracji** do rzędu pierwszych w Warszawie należący, z kilku Pokoi oraz Sali billardowej, tudzież Kuchni i Mieszkania składający się, w którym prócz jedzeń odbywa się w znacznej ilości wyprzedaż wina oraz Piwa bawarskiego, Kawy, Herbaty i t. p. — Zakład ten sprzedaje się z billardem, meblami, oraz kosztownemi lustrami, obrazami, rzeźbiarskiemi figurami, naczyniami kuchennemi i z wszystkiemi w zupełności przedmiotami, jakie do takiego zakładu są potrzebne. Ktoby więc takowy Zakład życzył sobie nabyć, niech nadeśle swój adres w opieczętowanej kopercie do Redakcji Kurjera Warszawskiego **pod lit. A. Z.**, a interesant osobiście zgłosi się. (1- 3) — 7190 —

## NOWO OTWORZONY
## Magazyn Towarów Galanteryjnych i Materjałów Piśmiennych,

**przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, obok sklepów Gerlacha i Jarockiego**
pod firmą:

# BERNARD KIPMAN.

Ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności znacznym zapasem towarów w zakres tego handlu wchodzących. Będąc przez przeciąg lat kilkunastu współpracownikiem pierwszorzędnego Magazynu Galanteryjnego, podpisany miał sposobność wtajemniczenia się w gusta kupujących, i zaopatrzył swój Magazyn w towary najwyszukańszego smaku.—Rokując sobie nadzieję, że Szanowna Publiczność zechce zaszczycić mój Magazyn łaskawemi względami swojemi, staraniem mojem będzie, przystępnemi cenami zyskać jej zaufanie.

*Z uszanowaniem*

(1 - 3) — 7218 — Bernard Kipman.

## MAGAZYN MEBLI



istniejący od lat dawnych w domu Lessera przy ulicy Miodowej pod firmą dawniej Madeńskiego, przeniesiony został do domu W. Górskiego Nr 17, przy rogu ulicy Miodowej i Długiej, z wejściem od ulicy Miodowej wprost bramy, zaopatrzony wielkim zapasem wszelkich modnych i trwałych mebli. Właściciel tego magazynu ma nadzieję, że Publiczność i na tem nowem miejscu raczy zaszczycić ich skład temi samemi względami jakiemi dotąd zaszczycała, tem bardziej, że ci z podwójną gorliwością pracując postarają się tak wyrobem, gatunkiem towaru, jako i ceną umiarkowaną zasłużyć na powszechną sympatję, Nadmieniam przytem, że posiadam **parę Garniturów bardzo mało używanych, pokrytych rypsem jakoteż i inne gatunki szafy, stoliki i t. p.** (3—6) —6690—

Przeniesiony z ulicy Przejazd na Krakowskie-Przedmieście, Nr 7-

**Jedyny Zakład froterowania Glans Massą Wenecką, Najpiękniejszą, żelaznej trwałości; Glans Massa Wenecka, funt kop. 50.**

Aby mieć pięknie i trwale wyfroterowaną podłogę, zależy najgłówniej od doskonałości Massy, robotę wykonać może ktokolwiek. Kto więc raz massę moją spróbuje z pewnością nigdy już innej apretury używać nie będzie.

(1—3) — 7105 — **W. Lesselroth.**



## Dom drewniany

do sprzedania, za cenę rsr. 2,400, z tych pozostaje na gruncie na lat 3, 800 rub. sr; w okolicy bardzo przyjemnej. Ulica trzeciego rzędu, z dochodem 314 rub. sr. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 44 nowy, u Stolarza, od godz. 12 do 4 po południu. —7207— (1—3)

Z powodu niespodziewanego wyjazdu, przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do sprzedania

## DYSTRYBUCJA

połączona z Handlem Norymberskim. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7172— (1 6)

## SIODŁO DAMSKIE,

ze wszystkiemi potrzebami, pikowane, kompletne, do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara hotelu Niemieckiego. —7201— (2—2)



W domu pod Nrem 167, na rogu ulic: Nowomiejskiej i Podwala,

## Wieczory tańcujące

każdodziennie, w salonach wytwornie urządzonych, bufet obficie zaopatrzony w przekąski i wszelkie napoje, z czem poleca się względom łaskawej Publiczności.

**Teofila Dzierlińska.**
—7141— (3—3)



## MASZYNA

zupełnie nowa, szyjąca bardzo lekko i bez szelestu, systemu Wehllera i Wilsona, jest do sprzedania za przystępnę cenę;—oraz
**FORTEPIAN**
w dobrym stanie o 7-miu oktawach, przy ulicy Leszno Nr 52, 2 gie piętro w podwórzu. — 7220 — (1—3)

## Rygały sklepowe,

i bufet po handlu sukna do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość przy placu Krasińskich Nr 3, dom Epstejna, stróż wskaże. —7217— (1—1)

**W Pracowni Sukien Damskich**
## A. Gałeckiej,

przyjmuje się do krajania suknie i okrycia w rozmaitych fasonach od kop. 30 do 75, można dostać wszystkich fasonów za cenę tę samą, a także odrabiają się suknie podług najwyższych wymagań gustu i elegancji. Wykładają się lekcje kroju jak dawniej tak i teraz. Ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego, w bramie po lewej stronie, znaczek wskaże. - **A. Gałecka.** (1—3) 7199—



Mam honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż posiadam

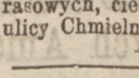
## Karety i Powozy,

które wynajmuję z końmi lub bez koni, tak w mieście, jako też i za rogatki, do kolei i statku parowego; za najumiarkowańszą cenę, w najlepszym porządku i czasie oznaczonym.

**J. Jamiołkowski.**

Ulica Długa Nr 22 nowy, w domu W-go Jasińskiego. —7200— (1—6)

Do sprzedania zaraz



## 6 KRÓW

rasowych, cielnych, z całym przyrządem, przy ulicy Chmielnej Nr 56, stróż wskaże. —7057— (3 - 3)

## 500 SKOPÓW

w blizkości Warszawy przyjęte być mogą na wypas po łąkach przed Ś-tem Janem koszonych. Tamże również zaraz przyjetym być może **pachciarz**, mający **40 50 krów dojnych**. Bliższa wiadomość w kantorze W-go Jana Riedel, przy rogu Nowo-Senatorskiej w gmachu Teatru Wielkiego na piętrze. — 7113— (3—3)



Jest do sprzedania

## MAGIEL

pokojowy **francuzki** metalowy, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Wiadomość w Handlu Korzennym przy rogu ulic: Twardej i Ciepłej, u pana Jędrzejewskiego. —7110— (2- 3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

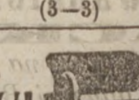
## Garnitur Mebli

mahoniowy, w dobrym stanie, kryty bronzowym adamaszkiem—a mianowicie: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół. Wiadomość: róg Ś-to Krzyskiej i Zielnej, w domu Wolffa z bramy na prawo na parterze. —7173— (2—3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania **garnitur mebli** orzechowych, prawie nowych, wełnianym rypsem krytych, pianino mahoniowe o 7 oktawach, szafa duża do sukien i szafa oszklona; pianino może być oddane do wynajęcia. Wiadomość w domu pod Nrem 8 przy ulicy Długiej, mieszkania Nr 61, stróż wskaże. —7089— (3—3)



## Ważna Wiadomość!



Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż Magazyn Mebli Warszawskich i zagranicznych, oraz używanych, pod firmą W. Seidenbeutla, przy placu Krasińskim, wprost ulicy Miodowej, egzystujący od lat kilkunastu, wyprzedaje się zupełnie po cenach niżej kosztu. — 6041— (1—6)



Jest do sprzedania **Garnitur**

## Mebli Mahoniowych,

składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł rypsem krytych, Stół przed kanapę, Stolik do kart, Szafa rozbierana, Szafka do bielizny, parę Łóżek, Biurko i Lustro; mogą być sprzedane razem lub częściowo. Ulica Marszałkowska, za Fabryką W-go Krónenberga, Nr 8 nowy, wchodząc do sieni drzwi po lewej stronie. (3 — 3) —6691—

Ulica Trębacka Nr 9, dom Stenkelera, są różne

## MEBLE

do sprzedania, łóżko z materacami, nowy szesląg, garnitur safjanowy i różne sprzęty gospodarskie; stróż wskaże. —7221— (1—3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dobry

## FORTEPIAN

na pół siódmy oktawy, przy ulicy Złotej Nr 11, stróż wskaże mieszkanie. Zastać można od godziny 11 zrana do 3-ciej po południu. —7150— (2—3)



Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

## Klacz Kara,

w 5-tym roku, zdatna pod wierzch i do karety. Wiadomość przy ul. Elektoralnej Nr 32, stróż wskaże. —7066— (2- 2)

Do sprzedania **Szafa mahoniowa**, oszklona z szufladami mogąca być użytą do sklepu, na bibliotekę, lub na kredens do sreber i porcelany, oraz kontuar z szufladami mahoniowemi i także biblioteczka. Wszystko dobrej roboty i w należytym stanie. Ulica Leszno N. 660, nowy 14. Stróż wskaże. —7050— (3 3)

## FABRYKA FORTEPIANÓW ROBERTA ZIRKWITZ.

Przeniesioną została na ulicę Wierzbową, Nr 3 nowy, do domu W-nych Dąbrowskich, gdzie dawniej była Restauracja Karczewskiej, w tejże fabryce są wykończone Fortepiany najnowszej konstrukcji, przyjmują się Fortepiany do reperacji i do przerobienia, na nowy format, oraz strojenia wszelkiego gatunku Fortepianów. – **Robert Zirkwitz.** Korrektor fortepianów Teatrów Warszawskich. —7232— (1—3)

W domu pod Nrem 44 nowym przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia każdego czasu:
**1.** Trzy pokoje i kuchnia, na parterze, z widokiem na ogród.
**2.** Pokój z przedpokojem na pierwszem piętrze. Wiadomość na miejscu. —7090— (3 - 3)

Są do wynajęcia w każdym czasie

## DWA POKOJE,

pojedyńczo lub razem, z umeblowaniem i usługą, na żądanie i ze stołem. Miesięcznie lub kwartalnie. Ulica Królewska Nr domu 3, mieszkania 8. Wiadomość bliższa na miejscu. —7062— (3—3)

W każdym czasie są do wynajęcia

## Trzy Pokoje,

pojedyńczo lub razem, z umeblowaniem i usługą. Miesięcznie. Ulica Chmielna Nr domu 1, mieszkania 5. - 7098 - (3—3)

Przy ulicy Nowolipki pod Nr 2485a (nowy 34), jest do wynajęcia zraz:

## LOKAL

świeżo odmalowany składający się z sali, pokoju, kuchni, piwnicy, 2-o stajnia i wozownia z pokarmem, 3-e Pokoik dla osoby pojedynczej z osobnym wejściem. —6620— (3 -3.

Są do wynajęcia

## POKOIKI,

dla osób spodziewających się słabości w każdym czasie, przy ulicy Szerokiej-Freta, Nr 279 (3 nowy), u Akuszerki miasta Warszawy E. Nowakowskiej. (9 -10) —4061—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia na dwa lub trzy miesiące

## Lokal z balkonem,

składający się z przedpokoju, trzech lub czterech (podług umowy) pokoi z umeblowaniem i fortepianem, oraz kuchnią, dwoma składzikami i drwalką. Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 23 nowy, 1-sze piętro od frontu, mieszk. 5, codziennie od godz. 1—5. —6669— (3—3)

## MIESZKANIE

składające się z wielkiego salonu, 5 dużych pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni, wozowni, obszernej i t. p. wygodami, do najęcia od Ś go Michała r. b. w domu Nr 412*a* róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. Wiadomość u stróża Józefa. —7028— (2 -3)

Jest zaraz do wynajęcia

## Ozdobny pokój duży

z meblami i usługą w blizkości ogrodu Saskiego Ulica Grzybowska Nr 4, mieszkania Nr 20. Tamże są do sprzedania dwa duże oleandry, które widzieć można przy ul. Wilczej Nr 11, stróż wskaże. —7231— (1 -1)

## SKLEP

z rekwizytami na Handel wiktuałów lub na Dystrybucję, jest do sprzedania za cenę przystępną, komorne rocznie płaci się 135 rubli. Wiadomość przy ulicy Brackiej pod Nr 6 nowym. —6637— (2—3)

## Dowód Banku Polskiego,

na założone kosztowności, za Nrem 28,446 zaginął; uprasza się szanownego znalazcę, o oddanie tegoż do Banku Polskiego. —5960— (3—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437c nowy 5). Дозволено Цензурою.